



ISSN 1234-3897
MAJ 2012 r. Nr 1(15)2012

SG MAGAZYN

**Nowy
Komendant
Główny
Straży
Granicznej**

**MISJE
EWALUACYJNE
SCHIENGEN**

**krwiodawstwo
w Straży
Granicznej**

**Straż Graniczna
w przededniu EURO 2012**



*Nowy
Komendant Główny
Straży Granicznej*

s.3

*Straż Graniczna
w przededniu
EURO 2012*

s.5

*SG przed EURO 2012
– konferencja
prasowa*

s.8

*Misje
ewaluacyjne Schengen*

s.10

*Misja ewaluacyjna
Schengen
okiem eksperta*

s.12

*OSS w Lubaniu
& Frontex*

s.14



*Milczący
bohaterowie*

s.16

Na straży życia

s.20

*Fotografia - moja
pasja*

s.22

Sport

s.24



Nowy Komendant Główny Straży Granicznej

Gen. bryg. SG Dominik Tracz został powołany z dniem 11 kwietnia przez Premiera Donalda Tuska, na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych Jacka Cichockiego, na stanowisko Komendanta Głównego Straży Granicznej.

Uroczyste przekazanie obowiązków odbyło się w Sali Kolumnowej Komendy Głównej Straży Granicznej w obecności Ministra Spraw Wewnętrznych Jacka Cichockiego oraz Sekretarza Stanu w MSW Piotra Stachańczyka.

Gen. bryg. SG Dominik Tracz od października 2007 roku pełnił funkcję Komendanta Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej. Dzięki współpracy z władzami województwa podkarpackiego znacząco przyczynił się do usprawnienia infrastruktury i modernizacji przejść granicznych oraz wdrożenia uproszczonego trybu przekraczania granicy państwowej z Ukrainą, tzw. małego ruchu granicznego. Był również współautorem koncepcji dotyczącej zasad ruchu granicznego dla podróżnych na granicy polsko-ukraińskiej podczas Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012. Podczas przewodnictwa Polski w Radzie Unii Europejskiej, na posiedzeniu grupy roboczej, prezentował polskie doświadczenia w zakresie prowadzenia kontroli granicznej w jednym miejscu z państwem trzecim.

Gen. bryg. SG Dominik Tracz zastąpił na stanowisku Komendanta Głównego SG gen. bryg. SG Leszka Elasa, który kierował formacją od 2008 roku.



Zdj. Jarosław Wtorkiewicz



Komendant Główny Straży Granicznej gen. bryg. SG Dominik Tracz

Urodził się w 1966 roku. W latach 1986-1990 studiował w Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Zmechanizowanych o specjalności wojsk ochrony pogranicza. W 2000 roku ukończył Uniwersytet Wrocławski uzyskując tytuł magistra politologii.

W Straży Granicznej od początku istnienia formacji, w latach 1991-2005 pełnił służbę w Łużyckim Oddziale Straży Granicznej, gdzie przeszedł wszystkie szczeble hierarchii stanowisk służbowych zaczynając od starszego kontrolera, poprzez kierownika zmiany, kierownika grupy, komendanta placówki kończąc na stanowisku naczelnika wydziału. Był członkiem zespołu opracowującego koncepcję wejścia Polski, w tym Straży Granicznej, w struktury unijne.

Z dniem 21 marca 2005 roku został powołany na stanowisko Zastępcy Komendanta Lubuskiego Oddziału Straży Granicznej ds. granicznych. Uczestniczył w pracach zespołu przygotowującego koncepcję przystąpienia Straży Granicznej do Układu Schengen.

Decyzją Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dniem 24 października 2007 roku został powołany na stanowisko Komendanta Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej.

W dniu 12 maja 2011 roku Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski mianował płk. SG Dominika Tracza na stopień generała brygady Straży Granicznej.



Odznaczony m.in. Złotym Krzyżem Zasługi, Brązowym Krzyżem Zasługi, Srebrnym Medalem za Długoletnią Służbę, Srebrnym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju, Brązowym Medalem za Zasługi dla Straży Granicznej, Złotą Odznaką Zasłużony dla Służby Celnej, Odznaką Straży Granicznej.

Gen. bryg. SG Dominik Tracz jest żonaty, ma dwie córki.

Aktywnie uprawia sport (pływanie, kolarstwo, narciarstwo biegowe – wielokrotny uczestnik Biegu Piastów na dystansach 10 km i 26 km). Interesuje się psychologią i historią.

Już w **następnym numerze** wywiad z Komendantem Głównym Straży Granicznej gen. bryg. SG Dominikiem Traczem, a w nim m.in. o: przyszłości Straży Granicznej jako formacji graniczno-migracyjnej i wynikach prac zespołów powołanych do reorganizacji formacji.

Straż Graniczna w przededniu EURO 2012

EURO 2012 to wydarzenie, które budzi wiele emocji. Po raz pierwszy bowiem w historii Polski nasz kraj będzie organizatorem Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej. W to ogromne przedsięwzięcie zaangażowanych jest wiele podmiotów – wśród nich także Straż Graniczna. Ponieważ współgospodarzem EURO 2012 jest również Ukraina, państwo spoza Unii Europejskiej, wyzwanie stojące przed naszą formacją, odpowiedzialną za bezpieczeństwo granic, jest dużo większe niż to, z którym musiały się mierzyć służby graniczne państw organizujących poprzednie mistrzostwa. Ze względu na mecze, które będą się odbywały w obu krajach, zdecydowanie zwiększy się ruch graniczny na odcinku polsko-ukraińskim, dlatego będzie on wymagał specjalnej uwagi służb granicznych.

Przygotowania Straży Granicznej do EURO 2012 rozpoczęły się już w 2007 roku, ale formalne ramy nadano im w lutym 2008 roku, kiedy Komendant Główny SG powołał Zespół koordynacji działań Straży Granicznej w związku z organizacją Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej EURO 2012.

Podstawową rolą formacji w czasie mistrzostw będzie realizacja ustawowych zadań. Pierwszym z nich jest zapewnienie sprawnej i płynnej kontroli ruchu granicznego na granicach zewnętrznych Unii Europejskiej, zwłaszcza na strategicznym odcinku granicy z Ukrainą. W związku ze spodziewanym na tym kierunku wzmożonym ruchem podróżnych, wśród których dużą grupę stanowić będą kibice, Straż Graniczna podjęła działania w celu ułatwienia i przyspieszenia odpraw. Należą do nich tzw. „zielone korytarze” - przeznaczone dla osób, które nie mają nic do oclenia - na czas mistrzostw nazwane „pasami Euro” oraz kontrola graniczna w jednym miejscu, prowadzona przez cztery służby - polską i ukraińską Straż Graniczną i Służbę Celną - po stronie polskiej. Rozwiązania te były testowane podczas ćwiczeń na wszystkich głównych przejściach granicznych z Ukrainą.

Straż Graniczna przygotowuje się również do przyjęcia wsparcia zewnętrznego ze strony służb granicznych państw członkowskich Unii Europejskiej, gdyż – zgodnie z założeniami – w ramach Wspólnej Operacji „EURO CUP 2012”, koordynowanej przez Agencję FRONTEX, na granicę zewnętrzną UE (lądową i lotniczą) oddelegowanych zostanie ok. 150 funkcjonariuszy.

Drugim priorytetowym zadaniem Straży Granicznej jest przygotowanie się i przeprowadzenie czasowego przywrócenia kontroli granicznej na granicach wewnętrznych. Minister Spraw Wewnętrznych potwierdził wolę przyjęcia takiego rozwiązania na czas mistrzostw. Straż Graniczna, zarówno pod względem koncepcyjnym jak i legislacyjnym, jest przygotowana do realizacji powyższego zadania. Zgodnie z Ustawą o ochronie granicy właściciele dróg i obiektów zlokalizowanych na terenie byłych przejść granicznych, czyli miejsc potencjalnego przekraczania granicy, są zobligowani do udzielenia Straży Granicznej wsparcia w tym zakresie. Wymienione zapisy zostały wprowadzone w 2011 roku przez przedstawicieli Komendy Głównej Straży Granicznej, uczestniczących w pra-

„...Podstawową rolą formacji w czasie mistrzostw będzie realizacja ustawowych zadań. Pierwszym z nich jest zapewnienie sprawnej i płynnej kontroli ruchu granicznego na granicach zewnętrznych Unii Europejskiej, zwłaszcza na strategicznym odcinku granicy z Ukrainą. Drugim priorytetowym zadaniem Straży Granicznej jest przygotowanie się i przeprowadzenie czasowego przywrócenia kontroli granicznej na granicach wewnętrznych...

cach zespołu utworzonego w ramach Komitetu ds. Bezpieczeństwa Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej EURO 2012, opracowującego projekt specjalnej ustawy, dostosowującej szereg aktów prawnych do uwarunkowań związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa turnieju.

Tymczasowa kontrola graniczna na granicach wewnętrznych będzie – po pierwsze – kontrolą wrywkową, poprzedzoną wstępnym typowaniem (tzw. „profilowaniem”) przez wspólne patrole jeszcze po stronie partnera, po drugie – kontrolą okresową, wzmożoną zwłaszcza w terminach bezpośrednio poprzedzających mecze. Zostaną nią objęci tylko podróżni wjeżdżający do Polski.

Ćwiczenia, przeprowadzone przez służby graniczne jesienią zeszłego roku i w pierwszym kwartale bieżącego roku na granicy polsko-słowackiej, polsko-niemieckiej i polsko-czeskiej, udowodniły, że tymczasowe przywrócenie kontroli nie wpłynie na



Ćwiczenia w drogowym przejściu granicznym w Medyce

płynność ruchu przez granice. Wspólne ćwiczenia pozwoliły skonfrontować plany z rzeczywistością i przyjąć rozwiązania najlepsze z możliwych. Znakomite efekty ćwiczeń to, bez wątpienia, wynik doskonałej współpracy z partnerami krajowymi (w szczególności z Policją i Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad), ale także zagranicznymi, zwłaszcza ze stroną niemiecką, która od samego początku wykazywała ogromne zaangażowanie, dzieląc się swoim doświadczeniem, między innymi podczas szkoleń przeprowadzanych wspólnie z Centralnym Ośrodkiem Szkolenia SG w Koszalinie.

Tymczasowe przywrócenie kontroli granicznej na granicy wewnętrznej ma zapobiec przenikaniu do naszego kraju osób, mogących stwarzać zagrożenie dla bezpieczeństwa przebiegu turnieju oraz dla bezpieczeństwa Polski.

Ochrona granicy wewnętrznej i zewnętrznej zostanie wzmocniona także dzięki wsparciu ze strony Żandarmerii Wojskowej, której 185 żołnierzy będzie w czasie Mistrzostw wykonywać wspólnie z funkcjonariuszami Straży Granicznej zadania przy patrolowaniu granicy i zapewnieniu bezpieczeństwa na przejściach granicznych – także tych czasowo uruchamianych na granicy wewnętrznej.

Zgodnie z planem w ramach przygotowań do mistrzostw w kwietniu i w maju Straż Graniczną czekają jeszcze poważne przedsięwzięcia. Jednym z nich jest zaplanowane na 2 i 3 maja 2012 r. wspólne polsko-ukraińskie ćwiczenia sztabowe z zakresu wymiany informacji pomiędzy służbami, zwłaszcza w sytuacjach nietypowych, do których może dojść na granicy.

Ćwiczenie to pozwoli przede wszystkim przetestować cały system przekazywania informacji – od źródła, czyli przejścia granicznego, do centrali w obydwu służbach i pomiędzy nimi.

Trwają również przygotowania do drugiej tury ćwiczenia LIBERO, zaplanowanej na 8-9 maja 2012 r. Pierwszą turę, która odbyła się w lutym na terenie Akademii Obrony Narodowej, poprzedziły liczne warsztaty, przygotowujące osoby biorące w nich udział pod kątem różnych obszarów zarządzania kryzysowego. Obecne ćwiczenie będzie przeprowadzone w miejscu wykonywania zadań poszczególnych służb. W przypadku Straży Granicznej sztab operacyjny, powołany na czas ćwiczeń, będzie prowadził wymianę informacji z pozostałymi służbami z Komendy Głównej SG.

Podczas EURO 2012 funkcjonariusze Straży Granicznej, w ramach współdziałania, będą pełnić służbę także poza jednostkami SG, na zasadzie oficerów łącznikowych. Jedna grupa funkcjonariuszy została oddelegowana do Centrum Dowodzenia Operacją Policji w Legionowie, gdzie przedstawiciele wszystkich służb krajowych i zagranicznych będą pełnić całodobowe dyżury. Rolą centrum będzie zbieranie od poszczególnych służb informacji strategicznych, np. o zagrożeniach czy zorganizowanych grupach kibiców, i przekazywanie ich dalej – do wszystkich zainteresowanych i odpowiedzialnych za bezpieczeństwo podczas mistrzostw podmiotów.

Druga grupa funkcjonariuszy SG zasili Sztab Operacyjny Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji i – być może – powołany przez Prezesa Rady Ministrów Krajowy Sztab Operacyjny, który będzie generował infor-

macje na temat całego turnieju, dotyczące zarówno bezpieczeństwa i zarządzania kryzysowego, jak i kwestii czysto organizacyjnych czy dotyczących samych rozgrywek. Informacje od Straży Granicznej i innych służb obydwu resortów będą zbierane przez sztab MSW/MAiC i przekazywane do sztabu krajowego.

Odpowiedzialny za przygotowania do EURO 2012 Komitet ds. Koordynacji Organizacji Finałowego Turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO nie podjął jeszcze decyzji, czy Straż Graniczna będzie uczestniczyła w kontroli radiometrycznej, przewidzianej w ramach zabezpieczenia stadionów i stref kibica przed zagrożeniami chemicznymi, biologicznymi i radiologicznymi (w formie kontroli radiometrycznej „drugiej linii”). Powierzenie formacji tego zadania spowoduje konieczność zapewnienia stosunkowo dużego zaplecza odpowiednio przeszkolonych funkcjonariuszy.

W przygotowania do EURO 2012 zaangażowane są prawie wszystkie komórki Komendy Głównej Straży Granicznej - każda w zakresie swej właściwości. Największy ciężar ponosi Zarząd Graniczny Komendy Głównej SG, który odpowiada merytorycznie za większość przedstawionych powyżej działań, oraz Sztab Komendanta Głównego SG, jako komórka koordynująca wszystkie przedsięwzięcia. Wśród aktywnych uczestników przygotowań można także wymienić: Biuro Łączności i Informatyki, Biuro Techniki i Zaopatrzenia, Biuro Finansów, Biuro Współpracy Międzynarodowej, Biuro Kadr i Szkolenia i Biuro Prawne oraz Zarząd Operacyjno-Śledczy i Zarząd do Spraw Cudzoziemców.

Istotną rolę odgrywa również Wydział Komunikacji Społecznej Gabinetu Komendanta Głównego, przygotowujący kampanię informacyjną dla kibiców. Dotychczasowe owoce podjętych działań to: uzupełniana na bieżąco zakładka EURO 2012 na stronie internetowej Komendy Głównej SG, folder zawierający najważniejsze informacje dla kibiców, przygotowany w pięciu wersjach językowych – polskiej, angielskiej, niemieckiej, rosyjskiej i ukraińskiej, oraz film instruktażowy, pokazujący wszystkie zalecane przejścia graniczne z Ukrainą i zastosowane w nich na czas mistrzostw rozwiązania.

Podczas samego Turnieju zaangażowani w zabezpieczenie EURO będziemy praktycznie wszyscy – jedni bezpośrednio: przy obsłudze podróżnych i ochronie granicy oraz w rozbudowanym systemie wymiany informacji i koordynacji działań, inni pośrednio – zastępując tych, którzy przeszli do działań bezpośrednich lub pozostając w gotowości do realizacji zadań nadzwyczajnych, czy to w ramach formacji czy też na rzecz innych służb (np. w sytuacjach kryzysowych i nadzwyczajnych zagrożeń – w ramach nieetatowych pododdziałów odwodowych). Stąd dawno temu podjęta decyzja o wstrzymaniu na ten czas wszelkich urlopów i większości wyjazdów służbowych. Czas mistrzostw będzie dla większości z nas czasem szczególnego wysiłku, ale to my będziemy wizytówką Polski – tymi, którzy będą witali i żegnali wszystkich gości i uczestników EURO 2012.

Magdalena Tomaszewska

konsultacja merytoryczna: płk SG Zbigniew Plater-Zyberk

Zdj. Bieszczadzki OSG



Ćwiczenia w kolejowym przejściu granicznym w Przemyślu

SG przed EURO 2012

– konferencja prasowa

26 kwietnia, w Komendzie Głównej Straży Granicznej, odbyła się konferencja prasowa „Bezpiecznie i legalnie na EURO 2012 – Straż Graniczna radzi”, poświęcona przygotowaniom Straży Granicznej i Służby Celnej do Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej EURO 2012.

W konferencji prasowej uczestniczył Komendant Główny Straży Granicznej gen. bryg. SG Dominik Tracz oraz zaproszeni goście: Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów, Szef Służby Celnej Jacek Kapica, Zastępca Dyrektora Wykonawczego Agencji FRONTEX Gil Arias Fernandez, Dyrektor Zarządu Granicznego KGSG ppłk SG Piotr Patla, Dyrektor Departamentu Polityki Celnej Ministerstwa Finansów Tomasz Michalak, Krajowy Koordynator ds. Bezpieczeństwa Spółki PL.2012 Tadeusz Zygmunt.

Podczas konferencji Komendant Główny Straży Granicznej przedstawił rozwiązania wprowadzone przez Straż Graniczną w celu zapewnienia płynności ruchu granicznego, takie jak: ukośne odprawy, „one stop”, zielone pasy czy odprawa czterech służb (dwóch polskich i dwóch ukraińskich) w jednym miejscu. Podejmowane są starania, by po zakończeniu mistrzostw udogodnienia te dalej funkcjonowały. Komendant Główny SG przypomniał również o wprowadzeniu tym-

czasowej kontroli granicznej na granicach wewnętrznych Unii Europejskiej i podkreślił przygotowanie formacji do zapewnienia bezpieczeństwa podczas mistrzostw, wskazując na podjęte w tym kontekście działania zapobiegające.

Szef Służby Celnej omówił działania podjęte przez celników w związku ze spodziewanym natężeniem przemytu wyrobów akcyzowych oraz dóbr kultury, zaś Dyrektor Departamentu Polityki Celnej MF przypomniał normy dotyczące przewożenia towarów, obowiązujące podróżnych przekraczających granicę zewnętrzną Unii Europejskiej.

Przedstawiciel Agencji FRONTEX poinformował, że w czasie EURO 2012 Straż Graniczna wsparcia udzieli 130 funkcjonariuszy z 23 krajów Unii Europejskiej i strefy Schengen. Przypomniał również, że Straż Graniczna uczestniczy w operacjach Frontexu od 2006 r.

Natomiast Krajowy Koordynator ds. Bezpieczeństwa podkreślił znacznie zintegrowanej współpracy wszystkich podmiotów zaangażowanych w zapewnienie bezpieczeństwa w czasie mistrzostw.

Magdalena Tomaszewska
Zdj. Milena Podgórska





INFORMATOR DLA KIBICÓW NA EURO 2012

Wersja językowa: PL, EN, RU, DE, UA
zamieszczona jest na stronie internetowej:

www.strazgraniczna.pl

MISJE EWALUACYJNE SCHENGEN

wywiad z Dyrektorem Biura Współpracy
Międzynarodowej mjr SG Aleksandrą Świątecką



granicami jest zgodne ze standardami Schengen. Jak już wspomniałam nasz kraj oceniany był w latach 2006-2007, dlatego kolejne misje przypadają na lata 2012-2013.

Przed misjami ewaluacyjnymi kraj oceniany musi wypełnić kwestionariusz. Co zawiera taki dokument?

Kwestionariusz podzielony jest na kilka części, które odpowiadają tematyce poszczególnych misji. Pierwsza część kwestionariusza dotyczy systemu zarządzania granicami w naszym państwie, zaś kolejne – specyfiki ochrony granicy lądowej, morskiej i portów lotniczych. Odrębne pytania dotyczą biura SIRENE i systemu SIS, a także współpracy wewnątrz strefy Schengen. W kwestionariuszu znajduje się również część dotycząca kwestii wizowych oraz ochrony danych osobowych. Należy pamiętać, że ewaluacji podlega nie tylko Straż Graniczna, ale też Policja, która jest odpowiedzialna za biuro SIRENE i SIS, Ministerstwo Spraw Zagranicznych w kontekście wiz oraz Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych w zakresie ochrony danych osobowych.

W drugiej połowie 2012 roku oraz w pierwszej połowie 2013 roku Polskę czekają misje ewaluacyjne Schengen. Proszę powiedzieć, jak często są one przeprowadzane?

Pierwsze misje ewaluacyjne państwo przechodzi, kiedy jest kandydatem do strefy Schengen, w przypadku Polski miały one miejsce w latach 2006-2007. Było to potężne wyzwanie zarówno dla Straży Granicznej, jak i innych ocenianych podmiotów, ponieważ od przebiegu misji zależało, czy Polska zostanie członkiem strefy Schengen.

Po przystąpieniu do Układu z Schengen kraje członkowskie są ponownie oceniane po pięciu latach. Podczas kolejnych misji ewaluatorzy sprawdzają, czy utrzymywany jest właściwy sposób ochrony granicy, kontroli ruchu granicznego, a także czy zarządzanie

Czy funkcjonariusze Straży Granicznej uczestniczą w misjach ewaluacyjnych innych państw?

Oczywiście. Funkcjonariusze SG podczas misji wstępują w roli ekspertów odkąd Polska należy do Układu z Schengen. Zazwyczaj są członkami grupy ewaluacyjnej tzw. komitetu ewaluacyjnego, który ocenia granice, kontroluje sposób ochrony granicy i kontroli ruchu granicznego. Natomiast podczas prezydencji w Radzie Unii Europejskiej eksperci z kraju sprawującego przewodnictwo są liderami takich misji i przewodzą komitetowi ewaluacyjnemu. Dlatego też w drugiej połowie ubiegłego roku trzech ekspertów ze Straży Granicznej przewodniczyło misjom ewaluacyjnym w Skandynawii. Były to zarówno misje na granicach lądowych, morskich, jak i powietrznych.

Po przeprowadzeniu misji liderzy byli odpowie-

dzialni za sporządzenie raportów, które po opracowaniu były przedstawiane krajom podlegającym ewaluacji. Mogły one wносить swoje uwagi do raportów, które następnie były prezentowane podczas posiedzeń grup roboczych ds. ewaluacji Schengen w Brukseli. Kraje skandynawskie mają bardzo dobrze wdrożony dorobek Schengen, dlatego nie było większych problemów z przyjęciem raportów z misji. Jednak zdarza się, że prace nad raportem trwają długo, ponieważ kraj ewaluowany nie chce zgodzić się na jego treść. Czasami kraje członkowskie mają dodatkowe pytania, bądź też sporządzane są tzw. raporty follow up, które zawierają kolejne rekomendacje. Wówczas praca ewaluatora trwa dłużej niż tylko jedną prezydenturę.

W najbliższych misjach, oprócz Polski, będą oceniane także pozostałe kraje, które w 2007 roku przystąpiły do Układu z Schengen. Czy w tych misjach będą brali udział eksperci SG, czy są może jakieś przeciwwskazania?

Nie ma formalnych przeciwwskazań. Eksperci ze Straży Granicznej mogą uczestniczyć jako członkowie komitetu ewaluacyjnego w ocenie innych państw członkowskich pod warunkiem, że nie są one ewaluowane razem z nami (podczas tej samej misji co Polska). Podczas jednej misji najczęściej ewaluowane są 2-3 kraje, np. nasza granica lądowa będzie ewaluowana wspólnie z granicą lądową Słowacji. Dlatego przedstawiciele SG nie mogliby być ekspertami podczas tej misji, bo wtedy oceniliby również sami siebie. Natomiast nie ma przeciwwskazań, żeby uczestniczyli w misjach w innych krajach, które podlegają ewaluacji. Zależy nam, aby nasi funkcjonariusze uczestniczyli w takich misjach, żebyśmy mogli wykorzystać te doświadczenia podczas misji ewaluacji w Polsce. Do tej pory wystaliśmy funkcjonariusza do udziału w misji granic powietrznych Słowenii, Malty i Węgier. W maju ekspert SG będzie uczestniczył w misji na granicach morskich Litwy, Łotwy i Estonii.

Czy wiadomo już z jakich krajów będą eksperci oceniający Polskę?

Nie został jeszcze określony skład komitetów ewaluacyjnych, które będą nas oceniały. Lista ekspertów prawdopodobnie będzie znana w czerwcu. Z pewnością w komitecie ewaluacyjnym będą przedstawiciele prezydencji. W drugiej połowie tego roku liderami misji z zasady powinni być Cypryjczycy, zaś w pierwszej połowie przyszłego roku – Irlandczycy. Czasami zdarza się jednak, że kraj prowadzący prezydenturę, nie mając własnych ekspertów, prosi inny kraj członkowski o przyjęcie roli lidera misji.

W jaki sposób Straż Graniczna przygotowuje się do misji?

Przygotowania organizacyjne prowadzone są przede wszystkim w Brukseli, podczas spotkań grup ewaluacyjnych ds. Schengen, w których uczestniczą przedstawiciele SG. Tam są opracowywane harmonogramy ewaluacji, czyli terminy, w których Polska będzie podlegała ewaluacji.

W styczniu tego roku, w Centrum Szkolenia SG w Kętrzynie, odbyło się seminarium dla kadry

kierowniczej oddziałów SG. Uczestniczyli w nim również przedstawiciele KGSG. Podczas seminarium eksperci szczegółowo omawiali metodologię ewaluacji. Głównym ekspertem, który prowadził warsztaty, był gen. bryg. SG Marek Adamczyk, który jest nie tylko bardzo doświadczonym ewaluatorem Schengen, ale również trenerem Agencji Frontex podczas szkoleń przed ewaluacjami.

W ramach naszych przygotowań został przygotowany wewnętrzny harmonogram, który zawiera najważniejsze zadania, jakie stoją przed Strażą Graniczną przed ewaluacją i w trakcie jej trwania. Ponadto na stronie intranetowej Biura Współpracy Międzynarodowej KGSG stworzony został folder Ewaluacja 2012-2013, gdzie zamieszczane są wszystkie materiały dotyczące ewaluacji, w tym informacyjne, które mogą być przydatne dla komendantów placówek SG czy funkcjonariuszy, którzy będą uczestniczyli w ewaluacji.

Ostatnio zamieszczony został krótki materiał na temat VIS. Wkrótce znajdą się tam również informacje na temat koncepcji inteligentnych granic, czyli tzw. smart borders, czy też związane z rozwojem systemu Eurosur. Przeprowadzane są również tzw. misje wsparcia, podczas których polscy eksperci ds. ewaluacji Schengen oraz funkcjonariusze z KGSG odwiedzają miejsca, które prawdopodobnie będą poddane ewaluacji. Celem tych misji jest wsparcie komendantów oddziałów SG i komendantów placówek SG w przygotowaniach do ewaluacji. Biuro Współpracy Międzynarodowej KGSG postara się jak najlepiej skoordynować związane z nimi kwestie organizacyjne.

Będą to drugie misje ewaluacyjne, jakim poddana będzie Polska, a co za tym idzie i Straż Graniczna. Czy – w ocenie Pani Dyrektor – będą one łatwiejsze czy trudniejsze od poprzednich?

Uważam, że pierwsze misje – przeprowadzone w latach 2006-2007 – były zdecydowanie trudniejsze, niż te, które są przed nami. Przede wszystkim dlatego, że wszyscy obywatele Polski czekali na przystąpienie kraju do Układu z Schengen. To od oceny uzyskanej podczas misji zależało, czy Rzeczpospolita Polska znajdzie się w gronie państw należących do strefy Schengen. Myślę, że misje, które są przed nami, nie będą wzbudzały takiego zainteresowania jak 5 lat temu, bo dziś jesteśmy w Schengen i to się nie zmieni. Niemniej jednak od ich przebiegu będzie zależać opinia o Straży Granicznej na najbliższe 5 lat. W pierwszych misjach zostaliśmy bardzo dobrze ocenieni i tę dobrą opinię, którą dzisiaj mamy, warto zachować. Mam nadzieję, że ta ocena się nie zmieni, a może nawet będzie wyższa.

Rozmawiała Milena Podgórska

Misja ewaluacyjna Schengen okiem eksperta

„...SchEval LB FI/NO 2011- tym skrótem w języku raportów oznaczona była misja ewaluacyjna Schengen zewnętrznych granic lądowych Finlandii i Norwegii, która odbyła się jesienią 2011 roku. Kilka liter, za którymi kryje się ogrom przygotowań i pracy wielu ludzi. Jako ekspert wiodący tej misji chciałabym podzielić się zdobytymi doświadczeniami w kontekście tego, jak już niedługo to my patrzeć będziemy na wizytujący nas komitet ewaluacyjny...

Czym tak naprawdę jest misja ewaluacyjna i jak długo trwa? Patrząc w kalendarz odnieść można wrażenie, iż jest to zaledwie kilka dni, które eksperci miło i przyjemnie spędzają w danym regionie, przygotowując później tajemniczy i groźnie brzmiący raport. Nic bardziej mylnego. Po pierwsze celem misji ewaluacyjnej nigdy nie jest raport sam w sobie, a jedynie odpowiedzenie na pytanie, czy dany kraj prawidłowo wprowadza w życie dorobek prawny Schengen, czyli: czy zapewnia strefie Schengen właściwy poziom bezpieczeństwa oraz co mógłby w tym zakresie poprawić. Po drugie dla eksperta, a już na pewno dla eksperta wiodącego, misja zaczyna się kilka lub nawet kilkanaście miesięcy wcześniej. W moim przypadku pierwszym krokiem było szkolenie dla ekspertów i ekspertów wiodących misji ewaluacyjnych, które odbyło się w październiku 2010 roku pod egidą FRONTEX-u w fińskim Espoo. Już wtedy dowiedziałam się, że podczas nadchodzącej prezydencji Straż Graniczna na potrzeby misji ewaluacyjnych granic zewnętrznych krajów nordyckich wstępnie planuje wyznaczyć troje ekspertów wiodących: gen. bryg. SG Marka Adamczyka w obszarze granic powietrznych, mjr. SG Waldemara Hołodniuka w obszarze granic morskich oraz mnie w obszarze granic lądowych. Już wtedy też zdałam sobie sprawę, jak wielka odpowiedzialność na nas ciąży i jak wielkim wyzwaniem w moim przypadku będzie kompetentne przygotowanie, przeprowadzenie i podsumowanie zaplanowanej na przełom września i października 2011 r. ewaluacji granic lądowych Finlandii i Norwegii.

Przed ewaluacją odbyło się jeszcze jedno szkolenie, tym razem w lutym 2011 roku w CSSG w Kętrzynie, i właściwie od tego momentu „moja” misja zaczęła być własnym życiem. Przede wszystkim już od marca kraje członkowskie zaczęły zgłaszać ekspertów do udziału w misji. Moim zadaniem było skontaktować

się z każdym z nich, dowiedzieć się, jak wygląda ich dotychczasowe doświadczenie i przydzielić ich do jednej z czterech podgrup tematycznych: „Infrastruktura i wyposażenie”, „Personel i szkolenie”, „Kontrola i procedury” bądź „Ochrona granicy zielonej”. Podział ten był tak naprawdę kluczowym punktem dalszej pracy grupy, gdyż nie ma osób znających się na wszystkim, a zatem jedynie właściwie przyporządkowany ekspert ma szansę być efektywny i spełnić pokładane w nim nadzieje.

Kontakty z ekspertami trwały, a tymczasem w Brukseli odbyło się posiedzenie (tzw. Troiki), mające na celu ustalenie szczegółowego przebiegu misji. W posiedzeniu takim biorą udział: przedstawiciele krajów poddawanych ewaluacji, którzy proponują program i miejsca mające być poddane ocenie, przedstawiciele Prezydencji, w tym ekspert wiodący, który akceptuje program bądź uzgadnia jego zmiany, a także przedstawiciel Sekretariatu Generalnego Rady Europy zajmujący się stroną „techniczną”, tzn. dbający o wniesienie programu do zatwierdzenia podczas posiedzenia Grupy Roboczej ds. Schengen.

Po spotkaniu w Brukseli sprawy nabrały znacznie szybszego tempa, gdyż na bieżąco zaczęły pojawiać się kwestie wymagające decyzji. Jeden z krajów wycofał swojego eksperta, drugi zgłosił kogoś znacznie po terminie, eksperci zaczęli domagać się wielu merytorycznych i technicznych informacji związanych z bezpośrednim przygotowaniem do misji. Oprócz tego ciągle miałam uczucie, że moja wiedza o tym, co czeka nas na granicy lądowej Finlandii i Norwegii jest niewystarczająca, więc mnóstwo czasu spędzałam na „wgrzaniu się” w różnego typu informacje i akty prawne związane z tymi krajami, co zresztą zapoczątkowało później.

I wreszcie przyszła „godzina zero” – 25 września

2011 r. komitet ewaluacyjny zebrał się na swoim pierwszym posiedzeniu i rozpoczął misję w Finlandii, aby później przenieść się do Norwegii. W skład mojego zespołu weszli eksperci z Austrii, Bułgarii, Estonii, Niemiec, Holandii, Belgii, Litwy, Hiszpanii oraz Słowacji, a także przedstawiciele Komisji Europejskiej i Sekretariatu Generalnego Rady Europy. Jeszcze raz wyjaśniłam wszelkie wątpliwości ekspertów, przydzieliłam zadania i maszyna ruszyła!

W Finlandii ewaluacji poddane zostały przejścia graniczne Nuijamaa, Vainikkala, Parikkala i Vartiuss oraz strażnice Nuijamaa i Vartiuss. W Norwegii natomiast program ewaluacji obejmował przejście graniczne Storskog, a także strażnice Storskog i Svanvik z uwzględnieniem posterunków obserwacyjnych Bjørnsund, Vardoefjell i „247”. Wystarczy popatrzeć na same trudne do wymówienia nazwy, aby zorientować się, jak skomplikowanym środowisku poruszają się eksperci. Nie wystarczy mieć wiedzę wyniesioną ze swojego kraju i dobrze opanowany język angielski, trzeba umieć spojrzeć znacznie szerzej na sposób realizacji zadań i ogólną koncepcję funkcjonowania formacji granicznych danego państwa. Podczas ewaluacji działa się pod wielką presją czasu, usiłując w ciągu kilkudziesięciu minut w danym miejscu uzyskać dogłębne informacje na wiele tematów jednocześnie, by za chwilę w kolejnym miejscu zaczynać całą procedurę od początku. Trzeba cały czas kojarzyć fakty, zastanawiać się, jakich informacji jeszcze się nie posiada oraz na bieżąco analizować obserwowane procedury. Kilkudziesięciogodzinnymi nawet kilkusetkilometrowymi podróżami, a także trwającymi do późnych godzin nocnych wspólne sesje pisania raportu, po których następuje kolejny i kolejny pracowity dzień, są dodatkowymi źródłami zmęczenia. Rola eksperta wiodącego jest tutaj nieoceniona – jest dowódcą a jednocześnie mediatorem, menadżerem, rzecznikiem prasowym, doradcą i opiekunem dla swojego komitetu. To w dużej mierze od niego zależy, jak wysoki będzie poziom motywacji i zadowolenia z osiągniętych wyników oraz atmosfera w grupie. Ekspert wiodący współpracuje też

bezpośrednio z przedstawicielami kraju goszczącego, aby na bieżąco wyjaśniać ewentualne kwestie sporne lub uzyskiwać dodatkowe informacje. W jego rękach leży także potężne narzędzie, jakim jest podejmowanie decyzji o dodatkowej, nieuzgadnianej wcześniej wizycie w którymś z punktów.

Tuż po zakończeniu tej części misji nastąpił żmudny etap sklejania w jedną spójną całość wszystkich elementów raportu, a następnie niełatwy proces uzgadniania wersji „surowej” z wszystkimi członkami komitetu. Po wielu dniach rozsyłania maili, zbierania opinii, ślęczenia nad poprawkami i dyskusowaniami udało się uzyskać wersje raportów, które mogły być już przedstawione stronie fińskiej i stronie norweskiej. Potem rozpoczął się kolejny proces uzgadniania i weryfikowania, tak aby w efekcie otrzymać dokumenty końcowe, nadające się do prezentacji w Brukseli podczas posiedzenia Grupy Roboczej ds. Schengen.

Jak się łatwo domyślić, przygotowanie i przeprowadzenie prezentacji również należy do obowiązków eksperta wiodącego. Każda z delegacji państw członkowskich ma podczas takiej prezentacji prawo zadać pytania lub skomentować przedstawione informacje, prawo do komentarza mają również państwa poddane ewaluacji. Muszę przyznać, iż niezmiernie satysfakcjonujące było usłyszeć od delegacji norweskiej, a potem również fińskiej, iż w zupełności zgadza się z treścią raportu i nie czekając na jego oficjalne przyjęcie już rozpoczęło wdrażanie niektórych zaleceń komitetu. Taki komentarz daje wielką radość z dobrze wykonanej ciężkiej pracy.

Mam nadzieję, że po zapoznaniu się z moimi doświadczeniami jako tej „drugiej strony” Koleżanki i Koleżki, którzy już niedługo staną oko w oko z komitetem ewaluacyjnym, będą mogli spojrzeć na jego pracę z nieco innego punktu widzenia. Bądźmy profesjonalni i potraktujmy ekspertów jak profesjonalistów, a na pewno ułatwi to nam wszystkim przejście przez to niełatwe zadanie.

mjr SG Danuta Łazarczyk
Zdj. autorki



OSS SG w Lubaniu & Frontex

” *PIERWSZA ROCZNICA OŚRODKA SZKOLEŃ SPECJALISTYCZNYCH STRAŻY GRANICZNEJ W LUBANIU JAKO AKADEMII PARTNERSKIEJ FRONTEx – wywiad z Komendantem Ośrodka Szkoleń Specjalistycznych SG w Lubaniu płk. SG Arturem Wąsowskim*

W marcu 2011 roku Ośrodek Szkoleń Specjalistycznych Straży Granicznej w Lubaniu, jako jedyny w Polsce, został Akademią Partnerską Frontex. Na czym polega współpraca Akademii z Agencją FRONTEx?

Współpraca Ośrodka Szkoleń Specjalistycznych SG w ramach partnerstwa z Agencją Frontex obejmuje kilka poziomów. Począwszy od czynnego udziału kadry ośrodka w szkoleniach i warsztatach poprzez organizację zaplecza logistycznego, umożliwiającego realizację projektów dydaktycznych Frontexu.

Nasza praca zaczyna się na długo przed planowanym terminem szkolenia i obejmuje szereg przedsięwzięć przede wszystkim logistycznych – rozestanie informacji, zaproszeń i materiałów przed przyjazdem uczestników szkolenia, organizację noclegów i wyżywienia na odpowiednim poziomie, transport z lotnisk we Wrocławiu oraz Dreźnie wszystkich uczestników do miejsc, w których odbywają się przedsięwzięcia. Najważniejszym jednak elementem jest organizacja i przeprowadzenie samych spotkań oraz szkoleń. Z dumą mogę podkreślić, iż zazwyczaj szkolenia i spotkania odbywają się na terenie naszego ośrodka.

Niezwykle ważnym elementem współpracy w ramach partnerstwa jest udział kadry dydaktycznej OSS SG w Lubaniu w projektach szkoleniowych realizowanych przez Frontex, głównie w akademiach partnerskich znajdujących się obecnie na terenie piętnastu państw Unii Europejskiej, jak również mój osobisty udział w pracach Kolegium Komendantów Akademii Partnerskich Frontex. Doświadczenie i wiedza, zdobyta podczas szkoleń i spotkań, wykorzystywane są w trakcie szkoleń realizowanych w OSS SG w Lubaniu.

W minionym roku ośrodek – jako Akademia Partnerska Frontex – był gospodarzem siedmiu

przedsięwzięć dydaktycznych. Jakie tematy realizowano podczas szkoleń w Lubaniu?

Warsztaty i szkolenia prowadzili przede wszystkim eksperci z krajów Unii Europejskiej, ale także funkcjonariusze i pracownicy naszego ośrodka. Część szkoleń dotyczyła kynologii, pozostałe były związane z handlem ludźmi, drugą linią kontroli, Wspólnymi Operacjami Powrotowymi, Warsztatami dla Instruktorów Centralnych Punktów Koordynacji Wspólnych Działań i Warsztatami Intellops-przesłuchania. Niezwykle ważnym wydarzeniem, zrealizowanym w minionym roku w ramach partnerstwa, była Konferencja Szefów Ośrodków Szkoleń Psów Służbowych z Krajów Unii Europejskiej. W ramach tego przedsięwzięcia gościliśmy na Dolnym Śląsku komendantów szkół i ekspertów krajowych, szkolących funkcjonariuszy służb granicznych i policyjnych ze wszystkich państw Unii Europejskiej, jak i spoza niej, w tym Rosji, Ukrainy czy Białorusi.

Kolejnym dużym przedsięwzięciem były warsztaty dla przewodników psów służbowych wraz z ich czworonożnymi podopiecznymi. Głównym celem tych warsztatów było opracowanie narzędzi szkoleniowych z zakresu tresury psów służbowych.

Jak Frontex ocenia szkolenia organizowane przez Ośrodek Szkoleń Specjalistycznych Straży Granicznej w Lubaniu?

Oceny poszczególnych szkoleń dokonują kierownicy projektów z Frontexu. Do tej pory wszystkie zrealizowane przez nas przedsięwzięcia ocenione zostały bardzo dobrze. Dowodem na to jest fakt, iż kierownicy projektów wyrażają ponowną chęć przyjazdu do naszego ośrodka, w celu kontynuacji poszczególnych projektów. Należy podkreślić, iż jest to wynik ciężkiej pracy organizacyjnej kadry i pracowników ośrodka. Bez wątpienia sprzyjającym czynnikiem jest także ko-

rzystne usytuowanie naszego ośrodka, umożliwiające szybki dojazd do dwóch międzynarodowych portów lotniczych w Dreźnie i Wrocławiu, skąd odbieramy gości – uczestników szkoleń, którzy często przylatują do nas z drugiego końca Europy.

Czy funkcjonowanie OSS SG jako Akademii Partnerskiej Frontexu spowodowało zmiany w samym Ośrodku?

Oczywiście, zmieniło się bardzo dużo. Po pierwsze partnerstwo dało szansę kadrze dydaktycznej na zdobycie nowych doświadczeń zawodowych oraz nawiązanie kontaktów ze swoimi partnerami z innych państw Unii Europejskiej. Niejednokrotnie zaowocowało to wymianą doświadczeń z najlepszymi specjalistami w Europie w poszczególnych dziedzinach, takich jak operacje powrotowe, handel ludźmi czy szkolenie psów służbowych. W znacznym stopniu przekłada się to na pracę wykładowców w ośrodku i przekazywanie wiedzy naszym słuchaczom. Funkcjonowanie ośrodka jako Akademii Partnerskiej Frontex to także impuls do rozwoju naszej bazy logistycznej. Ponadto, nasi wykładowcy, biorą udział w działaniach realizowanych w innych Akademii Partnerskich. Co więcej, funkcjonariusze oraz pracownicy kształcą się w zakresie podwyższania swoich kompetencji językowych, uczestnicząc w szkoleniach doskonalących z języka angielskiego, prowadzonych w ośrodku.

Jakie plany na przyszłość ma OSS SG jako Akademii Partnerska Frontex?

Pod koniec 2011 roku podczas spotkań Kolegium Komendantów Akademii Partnerskich Frontex uzgodniono kalendarz szkoleń Agencji Frontex na rok 2012. W Ośrodku Szkoleń Specjalistycznych SG planowana jest kontynuacja szkoleń z zakresu kynologii i opracowywania narzędzi szkoleniowych na potrzeby Wspólnych Operacji Powrotowych. W ramach partnerstwa będziemy realizować także Górski Kurs Przetrwania oraz Szkolenie Multiplikatorów Wspólnych Operacji Powrotowych. W większości są to kontynuacje projektów zapoczątkowanych w 2011 roku. Fakt ten świadczy o dobrej ocenie wystawianej naszemu ośrodkowi przez



Agencję Frontex, w ramach dotychczasowych działań szkoleniowych zrealizowanych w OSS SG w Lubaniu. Partnerstwo z Agencją Frontex pozwala na kolejne plany dalszego rozwoju współpracy międzynarodowej oraz ciągłe podwyższanie kwalifikacji kadry dydaktycznej poprzez uczestnictwo w międzynarodowych szkoleniach i konferencjach.

*Rozmawiała chor. SG Małgorzata Świeczkowska
Zdj. OSS SG*



Milczący bohaterowie

” Wyjeżdżając z Koszalina nie przypuszczali, że pierwszą godzinę zajęć, i to w warunkach rzeczywistych, będą musieli przeprowadzić już w czasie podróży. Zadziałał instynkt, ćwiczony aż do znudzenia podczas niezliczonych szkoleń. W kilka sekund byli gotowi do działania.

Do zdarzenia doszło na trasie Koszalin – Szczecin, w okolicy Karlina. Kierowca samochodu osobowego stracił panowanie nad pojazdem na śliskiej nawierzchni i z całym impetem uderzył w bok mikrobusa jadącego z przeciwnej strony, spychając go z drogi. Bus wpadł do przydrożnego rowu i dachował. Funkcjonariusze z koszalińskiego ośrodka: st. chor. SG Krzysztof Maczan i mł. chor. SG Agnieszka Chyła, będący świadkami wypadku, udzielili poszkodowanym pierwszej pomocy i zabezpieczyli miejsce wypadku do czasu przyjazdu karetek pogotowia i Policji. Szybkie i profesjonalne działania funkcjonariuszy na miejscu zdarzenia ograniczyły skutki wypadku, a poszkodowanym zapewniły niezbędną pomoc.

Trzy tygodnie później spotykam Krzysztofa. Razem pobieramy klucze przechowywane u służby dyżurnej.

– Musimy pogadać. Kiedy będziesz miał chwilę? – pytam.



– Rano nie będę miał czasu. Wiesz, kupili nam profesjonalne ubrania dla ratowników. Sami wybieraliśmy. Są świetne! Muszę dzisiaj pobrać swój komplet z magazynu. Później mam zajęcia – wylicza. – Może koło 12.30. Ale co się właściwie stało?

– Będziecie z Agnieszka? – pytam dalej, jakbym nie słyszał jego pytania.

– Tak, chyba tak. Ona też musi pobrać dzisiaj swój komplet. Przecież za tydzień znowu wyjeżdżamy. Ale o co chodzi? O czym mamy rozmawiać?

– Jak to o czym? O wypadku. O tym, co zrobiliście.

– Ach, o tym. Przecież to było dawno i nic specjalnego się nie zdarzyło. Chyba nie będzie o czym mówić – rzuca na odchodne.

– Jednak spróbuję – krzyczę za nim. – Będę o 12.30. Na razie.

Punktualnie o 12.30, razem ze studentką dziennikarstwa i komunikacji społecznej, odbywającą w ośrodku praktykę, wchodzimy do pomieszczenia, gdzie pracuje Krzysztof i Agnieszka.

– Cześć! Gdzie bohaterowie? – pytam mjr. SG Adama Gryczmana, kierownika Zespołu Szkolenia Morskiego i Bezpieczeństwa Pracy w Zakładzie Logistyki ośrodka.

– Poszli pobrać z magazynu nowe komplety odzieży dla ratowników.

– Mieli odebrać rano. Umówiłem się w nimi na 12.30.

– Tak, ale rano nie było magazyniera. Poszli dopiero po zajęciach. Zaraz będą, siadajcie. Kawa herbata? – proponuje Adam.

Po chwili oczekiwania i wspomnień – byliśmy z Adamem na kursie oficerskim – pojawiają się Agnieszka i Krzysztof. Przynieśli nowe ubrania. Widzę, że mają ochotę obejrzeć.

– Obejrzyjcie później. Porozmawiamy o wypadku – proponuję.

Siadają na wolnych krzesłach.

– Mówiłem przecież, że nie ma o czym opowiadać. Chwila strachu i po temacie – uśmiecha się Krzysztof.

– Dobra, dobra, bez zbędnej skromności. Coś już słyszałem od kierownika zmiany – oponuję.

– Mówcie, niech się młodzież uczy. – Wskazuje wzrokiem na praktykantkę. – Dziewczyna studiuje dziennikarstwo. Może rozmawiacie z laureatką polskiego Pulitzera? – śmiejemy się.

– Naprawdę nie wiem od czego zacząć – Krzysztof spuszcza wzrok. – Tu naprawdę nie ma o czym mówić. Poza tym minęło już trochę czasu.

– Najlepiej będzie od początku – żartuję, próbując jednocześnie pomóc przywołać im w pamięci wspomnienia. – Siedzicie już w samochodzie, bus zapakowany sprzętem medycznym, wyjeżdżacie z Koszalina. Kto prowadził?

Do zdarzenia doszło 9 stycznia w godzinach przedpołudniowych na drodze krajowej nr 6, na trasie z Koszalina do Szczecina, w okolicy Karlina. Dwoje funk-

cjonariuszy z koszalińskiego ośrodka – mł. chor. SG Agnieszka Chyła i st. chor. SG Krzysztof Maczan – jechali tą drogą do Świnoujścia, gdzie mieli przeprowadzić wcześniej zaplanowane szkolenie w zakresie udzielania pierwszej pomocy medycznej. Szkolenie skierowane było do funkcjonariuszy Placówki Straży Granicznej w Świnoujściu. Wyjeżdżając z Koszalina nie przypuszczali, że pierwszą godzinę zajęć, i to w warunkach rzeczywistych, będą musieli przeprowadzić już w czasie podróży.

– Gdzieś w okolicy Karlina dołączyliśmy do kolumny pojazdów wolno poruszających się za ciągnikiem rolniczym, który – jadąc wzdłuż linii ciągłej, rozgraniczającej pasy jezdni – spowodował całą kolumnę samochodów. Droga na tym odcinku wznosiła się, ograniczając mocno widoczność, więc wszyscy posłusznie zmniejszyli prędkość i w żółtym tempie podążali za ciągnikiem – opowiada Krzysztof, który prowadził pojazd.

Nagle, spoza wzniesienia, jadąc bardzo szybko środkiem jezdni, pojawił się samochód osobowy. Wyminał pojazd, jadący przed nim, i gwałtownie zjechał na swój pas ruchu, chcąc uniknąć czołowego zderzenia z ciągnikiem. Prawdopodobnie zbyt gwałtowny ruch kierownicą spowodował, że pojazd zarzuciło w stronę skraju jezdni. Kolejny ruch kierownicy i samochód z potężnym impetem wbił się kolumnę pojazdów jadących z naprzeciwka. Siła uderzenia była tak duża, że uderzony pojazd został zepchnięty z jezdni. Jadąc bokiem kilkanaście metrów, wpadł do przydrożnego rowu i dachował.

– Widziałam tańczący na jezdni samochód. Już po pierwszym gwałtownym skręcie wiedziałam, że kierowca nie zdoła go opanować, jechał za szybko – opowiada Agnieszka Chyła, która siedziała obok Krzysztofa Maczana. – Widząc szybko zbliżający się w naszą stronę, wirujący na jezdni pojazd, chyba na ułamek sekundy, w naturalnym geście obronnym, odruchowo zamknęłam oczy. Byłam pewna, że samochód uderzy w nas. Otworzyłam oczy, słysząc przeraźliwy zgrzyt giętych i miażdżonych blach karoserii – na samo wspomnienie mam gęsią skórę. Przed naszą szybą przelatowały jakieś elementy uszkodzonych pojazdów. Krzysztof gwałtownie zahamował. Tańczący po jezdni pojazd uderzył z impetem w jadący przed nami samochód, który nie zdążył zjechać na pobocze i uniknąć kolizji. Siła uderzenia musiała być ogromna, gdyż uderzony samochód dostownie przeleciał kilkanaście metrów i dachował w rowie. Samochód sprawcy zdarzenia zatrzymał się kilkadziesiąt centymetrów przed naszą maską.

To chyba wtedy zadziałał instynkt, ćwiczony aż do znudzenia podczas niezliczonych szkoleń. Brakowało czasu na ustalenia. W kilka sekund byli gotowi do działania. Na dachu ich pojazdu pojawił się sygnalizator świetlny, który Krzysztof musiał ustawić praktycznie równocześnie z otwieraniem drzwi. Już hamując, chcąc prawdopodobnie uniknąć zderzenia, Krzysztof skrzył w prawo ustawiając pojazd lekko pod skosem, blokując tym samym pas jezdni po którym jechali – w ten sposób miejsce wypadku zostało zabezpieczone ich pojazdem.

– Tego dokładnie nie pamiętam – wspomina Krzysztof, próbując odtworzyć wydarzenia sekunda po sekundzie. – Otwierając drzwi odruchowo musiałem podłączyć i ustawić na dachu przenośny sygnalizator świetlny z magnesem.

Sygnalizator natychmiast rozbłyska charakterystycznym pulsującym niebieskim światłem. Wyskakując z pojazdu Krzysztof zauważa, że przewrócony na bok bus zaczyna dymić. Nie ma czasu na słowa. Zresztą – są niepotrzebne. Bez słów, których wypowiedzianie zajmuje cenne ułamki sekund, wiedzą, co trzeba robić w takiej sytuacji. Już od pewnego czasu są zespołem, więc każdy zna swoje zadanie. Przeprowadzili razem wiele szkoleń w zakresie udzielania pierwszej pomocy medycznej. Są ratownikami nie tylko w teorii. Doskonając swoje umiejętności, w czasie wolnym od służby, pełnią dyżury w pogotowiu ratunkowym. Wielokrotne szkolenia, podczas których – aż do znudzenia – powtarzali te same czynności, owocują w takich właśnie momentach, pozwalając działać.

Wyskakują z busa na jezdnię, jeszcze tylko szybkie, sprawdzające czy nic im nie grozi ze strony nadjeżdżających pojazdów, spojrzenie za siebie i już z traskiem otwierają się drzwi boczne busa, który na potrzeby planowanego szkolenia wyładowany był profesjonalnym sprzętem, umożliwiającym przeprowadzenie akcji ratowania życia w każdych warunkach. Każdy chwyta swoją torbę ratownika, która – choć normalnie ciężka – w takich momentach przestaje ważyć.

– Bierz tego bliższego, ja biorę busa – już biegnąc, krzyknął Krzysztof.

– Podbiegając do przewróconego busa, byłem przygotowany na najgorsze. Leżący w rowie i dymiący samochód był w opłakanym stanie. Lewa strona pojazdu na całej długości była wgnieciona od silnego uderzenia. Zauważyłem, że w stronę busa biegną razem ze mną kierowcy z innych samochodów, którzy podobnie jak my uniknęli zderzenia zjeżdżając na pobocze – teraz chcieli pomóc poszkodowanym. Przekonałem się wówczas, że nasze szkolenia są bardzo potrzebne. Wszyscy chcieli pomagać, ale nie bardzo wiedzieli jak. Pierwszy pomysł – chyba najprostszy w mniemaniu jednego z kierowców – to wybić przednią szybę, która utworzy szeroką przestrzeń i pozwoli dostać się do uwięzionych wewnątrz, mężczyzny i chłopca. Nikt ze starających się pomóc chyba nie pomyślał, że przednia szyba samochodu jest klejona i nie da rady jej tak po prostu zbić. Wyjaśnienia nie skutkowały. Jeden z mężczyzn dużym kamieniem przymierzył się do uderzenia. Musiałem krzyknąć – może ten zdecydowany ton, może okazał się odpowiedni, bo ten mężczyzna, który miałem ze sobą, a może kilka szybko wypowiedzianych słów, że jestem ratownikiem, funkcjonariuszem Straży Granicznej i wiem co robić, spowodowały, że ich zapał na chwilę ostrył i mogłem przystąpić do wstępnego wywiadu.

– Zapalczywemu kierowcy poleciłem zorganizować zabezpieczenie miejsca wypadku trójkątami ostrzegawczymi. Posłuchał i natychmiast ruszył w stronę swojego samochodu. Wiedziałem, że sobie poradzi. Po chwili rozmowy i wstępnych oględzinach poszkodowanych, założeniu im kołnierzy

usztyniających odcinek szyjny, bardzo zagrożony przy tego typu zdarzeniach, podjąłem decyzję, aby postawić przewrócony pojazd na koła, co ułatwi dostęp do uwięzionych i pozwoli na skuteczniejsze działania. Czas uciekał, samochód dymił coraz mocniej. Bałem się, że się zapali. Poleciłem uwięzionemu wewnątrz mężczyźnie, żeby wyjął kluczyk ze stacyjki. Z pomocą innych kierowców, po wstępnym zabezpieczeniu poszkodowanych, postawiliśmy samochód na koła.

Kilka energicznych szarpnięć i mocno zdestawowane drzwi zostały w rękach Krzysztofa. Jeszcze krótkie oględziny poszkodowanych, a szczególnie nogi kierowcy, którą w pierwszej chwili nie mógł poruszać, i już byli na zewnątrz. Poobijani, z zadrapaniami, ale chyba cali. Krzysztof spojrzał na Agnieszkę – ona też poradziła sobie z poszkodowanym sprawcą całego zdarzenia, który z kołnierzem usztyniającym na szyi siedział z głową między kolanami przy kole uszkodzonego pojazdu. Sprawiał wrażenie, że nie do końca wie, czy w to, co zdarzyło się w ciągu kilku ostatnich minut.

Pierwszy stres minął, ale ratownicy wiedzą, że adrenalina potrafi zdziałać „cuda”. Pozornie dobrze wyglądający człowiek może mieć poważne urazy wewnętrzne. W pewnym momencie Krzysztof obserwuje coś dziwnego: chłopiec, rozmawiający z mężczyzną, nagle zaczyna płakać. Okazuje się, że mężczyzna chyba chwilowo stracił pamięć. Nie pamięta skąd na rękę chłopca pojawił się gips.

– Tato! Co się dzieje! Nie pamiętasz? Przecież gips mam od zeszłego tygodnia. Złamałem rękę na treningu. Tato! Nie pamiętasz? – woła przerażony chłopiec. – Proszę pana! Proszę pana! Tata stracił pamięć!

Krzysztof uspokaja dziecko. Tłumaczy, że przecież przed chwilą tata dzwonił z jego telefonu do żony i pamiętał numer jej telefonu.

– To tylko chwilowy zanik pamięci. To się zdarza wskutek szoku i uderzenia. Wszystko będzie dobrze.

Chłopiec jest obolały. Krzysztof, już razem z Agnieszką, dokładniej oglądają zagipsowaną rękę chłopca. Przeprowadzają kolejny wywiad z mężczyzną. Zaczynają pojawiać się pierwsze odczuwalne objawy wypadku – ból lewej nogi i lewego barku zaczyna doskwierać coraz bardziej. Wstępne badanie nie wykazuje jednak złamań ani wylewów wewnętrznych.

Słychać syreny. Pojawia się Policja i zespoły ratunkowe. Policjanci uzupełniają zabezpieczenie miejsca wypadku i przejmują kierowanie ruchem wokół szczątków pojazdu stojącego nadal na jezdni.

Krzysztof i Agnieszka rzeczowo i szybko przekazują kierownikom zespołów ratunkowych informacje o stanie zdrowia poszkodowanych, uzyskane z wywiadów oraz wstępnych badań. Poszkodowani z pomocą ratowników wsiadają do karet pogotowia.

– A co z naszymi kołnierzami usztyniającymi? – pyta przytomnie Agnieszka. Przecież jedziemy na szkolenie – będą nam potrzebne.

– Weźcie nasze – mówi ratownik z pierwszej karetki. – Przecież są takie same.

Zwyczajowe uściski dłoni. Karetki odjeżdżają, sygnały dźwiękowe są coraz słabiej słyszalne. Wreszcie milkną. Część kierowców wsiada do swoich samo-



chodów i odjeżdża, komentując jeszcze żywo zdarzenie, którego byli świadkami. Gapie, którzy pojawili się nie wiadomo skąd, uznają, że już nic ciekawego się nie wydarzy i znikają tak szybko, jak się pojawili. Miejsce wypadku powoli pustoszeje.

Ku przestrodze innych, przejeżdżających obok kierowców, pozostają tylko niewzruszenie niemi świadkowie zdarzenia – dwa rozbite pojazdy. Krzysiek wyjmując telefon i robi kilka zdjęć, zanim uprzątną je pracownicy pomocy drogowej wezwani przez policjantów – przydadzą się do szkoleń.

Jeszcze tylko kilka informacji osobowych, które w notatniku skrupulatnie zapisuje policjant.

– Dobrze, że tędy przejeżdżaliście – mówi, kończąc zapis w notatniku. Jakby była potrzeba, będziemy się kontaktować. To już chyba wszystko. Możecie jechać.

Agnieszka i Krzysztof pakują pootwierane w czasie akcji torby ratunkowe, rozglądają się, zbierają sprzęt.

– Ciekawe, czy wszystko mamy? – pyta z przekąsem Agnieszka.

– Jak czegoś będzie brakowało, to się złożymy i odkupimy. Nie przejmuj się tym teraz – komentuje Krzysztof. – Zadzwońmy lepiej do kierownika zmiany, żeby wytłumaczyć nasze spóźnienie.

To chyba wszystko – kończą swoją opowieść Agnieszka i Krzysztof. – Tak to mniej więcej wyglądało.

– Dlaczego dopiero teraz o tym mówicie? – pytam, choć to przecież pytanie retoryczne. Znam ich od dłuższego czasu. Agnieszkę krócej, bo od niedawna pełni służbę w ośrodku. Krzysztofa nieco dłużej. Z oboj-

giem miałem okazję pracować wielokrotnie. Ostatni raz podczas finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

– Nie było kiedy – próbuje tłumaczyć Krzysztof. Po wypadku byliśmy przecież przez tydzień na szkoleniu. Później był kolejny wyjazd, zajęcia ze słuchaczami. No, nie było kiedy – sam widzisz. Poza tym, czym tu się chwalić? Prawda, Agnieszka? – Uśmiechają się porozumiewawczo. Zostawiamy ich i wychodzimy, by na gorąco uzupełnić notatki. Poza tym widać, że już nie mogą się doczekać, żeby dokładnie obejrzyć nowe kombinezony i elementy wyposażenia ratowniczego, które pobrali z magazynu...

– Jak niewiele potrzeba ludziom do szczęścia – zwracam się do praktykantki, już po wyjściu na zewnątrz. Po jej reakcji widzę jednak, że nie bardzo wie, o co mi chodzi.

– No co, zwykłe kombinezony, z czego tu się cieszyć. Przecież to ich ubranie robocze.

– Tak, tak, ubranie robocze – potwierdzam, wdychając. – Bierzmy się do pracy – zmieniam temat. – Mamy do napisania artykuł. Medalu za to, co zrobili, pewnie nie dostaną, to choć satysfakcja pozostanie, gdy o tym przeczytają.

mjr SG Mariusz Skrzyński
Zdj. COS SG

„Lokalne akcje krwiodawstwa organizowane są kilka razy w roku we wszystkich oddziałach i ośrodkach szkolenia Straży Granicznej.

„Na straży życia” to wspólne hasło wiosennego cyklu Akcji Honorowych Dawców Krwi w całej Straży Granicznej, które zainicjował Klub Honorowych Dawców Krwi Orkiestry Reprezentacyjnej Straży Granicznej.

Do akcji „Na straży życia”, z której krew zostanie przekazana do lokalnych placówek medycznych leczących dzieci, przystąpiły Kluby HDK z Oddziałów Straży Granicznej: Warmińsko-Mazurskiego, Podlaskiego, Bieszczadzkiego, Nadbużańskiego, Morskiego, Śląskiego, Nadodrzańskiego, Nadwiślańskiego,

Na straży





życia

Sudeckiego, a także z Placówek Straży Granicznej w: Barcianach, Bezledach, Baniach Mazurskich, Zakopanem, Tarnowie, Porcie Lotniczym Kraków-Balice oraz Klub Honorowych Dawców Krwi Komendy Głównej Straży Granicznej. Akcja, która rozpoczęła się w marcu, będzie trwała do końca czerwca.

W Karpackim Oddziale Straży Granicznej akcja odbyła się 28 marca. Podczas niej udało się zebrać 19,8 litrów krwi, która została przekazana na rzecz najmłodszych pacjentów leczonych w Uniwersyteckim Szpitalu Ortopedyczno-Rehabilitacyjnym w Zakopanem. W akcji wzięli udział funkcjonariusze służb mundurowych z Nowego Sącza: Straży Granicznej, Straży Miejskiej, Policji, Wojskowej Komendy Uzupełnień, a także młodzież z Zespołu Szkół Nr 2 im. Sybiraków z Nowego Sącza i Zespołu Szkół im. Świętej Jadwigi Królowej z Żegociny.

Na wniosek prezesa Klubu Honorowych Dawców Krwi Orkiestry Reprezentacyjnej w Karpackim Oddziale Straży Granicznej za wzorową postawę, bezinteresowne i długoletnie honorowe oddawanie krwi, Małopolski Zarząd Okręgowy Polskiego Czerwonego Krzyża z siedzibą w Krakowie nadał tytuł Zasłużony Honorowy Dawca Krwi II stopnia chor. sztab. SG Bogusławowi Wiktorowskiemu, zaś tytuł Zasłużony Honorowy Dawca Krwi III stopnia otrzymali: mjr SG Piotr Bartosiewicz, sierż. sztab. SG Rafał Koziołek, sierż. SG Bartłomiej Bodziony,

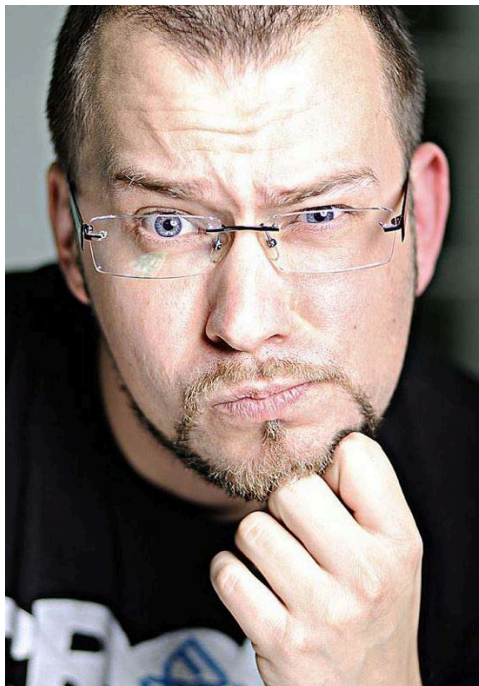
sierż. SG Robert Gizicki, sierż. SG Paweł Niemiec oraz plut. SG Marcin Wójcikiewicz. Dekoracji zasłużonych dokonał Komendant Karpackiego Oddziału Straży Granicznej płk SG Janusz Cienciąta wraz z Zastępcą Komendanta Straży Miejskiej st. insp. Józefem Nowogórskim – członkiem Zarządu Rejonowego Polskiego Czerwonego Krzyża w Nowym Sączu.

Lokalne akcje krwiodawstwa organizowane są kilka razy w roku we wszystkich oddziałach i ośrodkach szkolenia Straży Granicznej. W ostatnich latach są reaktywowane lub powstają nowe Kluby Honorowych Dawców Krwi przy oddziałach Straży Granicznej.

Najmłodszym Klubem Honorowych Dawców Krwi jest klub utworzony 1 marca 2012 r. przy Komendzie Głównej Straży Granicznej. Jego prezesem został Grzegorz Pakuła. Klub zrzesza funkcjonariuszy i pracowników KGSG oraz Nadwiślańskiego OSG. Pierwsza zbiórka krwi, która odbędzie się w ramach akcji „Na straży życia”, zaplanowana jest na 22 maja.

Przed powstaniem klubu honorowi krwiodawcy z KGSG mogli oddawać krew podczas akcji organizowanych przez Gabinet Komendanta Głównego SG.

mjr SG Krzysztof Kowalczyk
Zdj. Karpacki OSG



Fotografia - moja pasja

Krzysztof Marciniak – funkcjonariusz Straży Granicznej, pasjonat fotografii. Kierownik Grupy Bezpieczeństwa Lotów w PSG Szczecinie-Goleniowie.

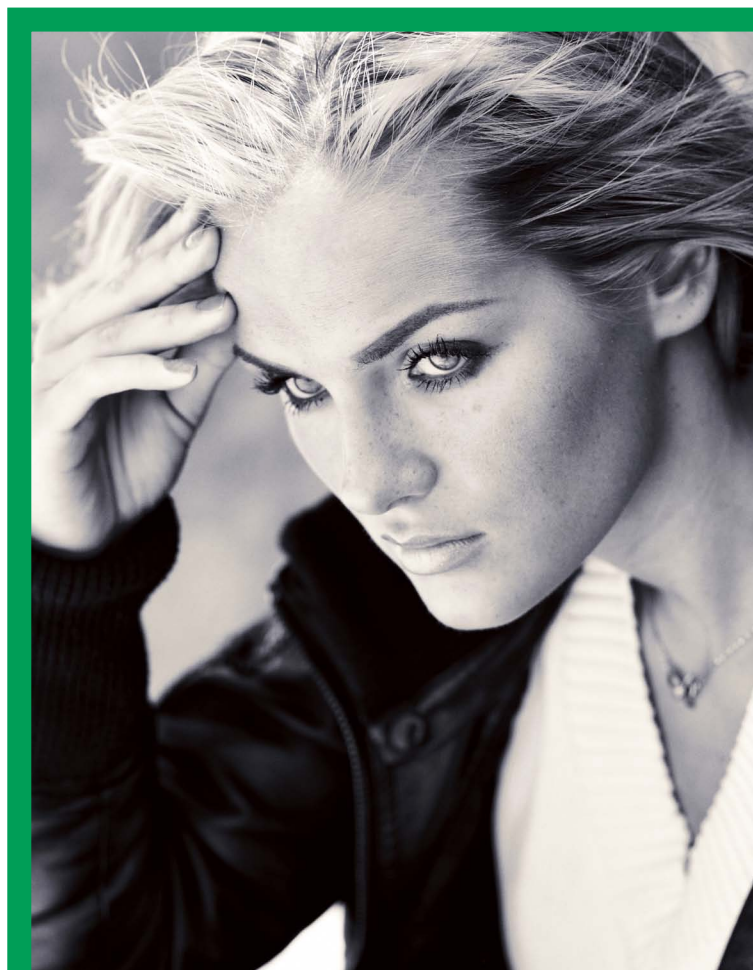
Pytany o tematykę swoich zdjęć mówi, że tworzy głównie w nurcie „glamour” i „beauty”.

Ważne miejsce w jego dorobku fotograficznym zajmuje także fotografia reportażowa.

Jego prace można obejrzeć na stronie internetowej: www.krzysztofmarciniak.pl

Krzysztof Marciniak jest laureatem wielu konkursów fotograficznych. W konkursie Bałtyckiej Szkoły Fotografii „Złota Muszla 2010” zdobył wyróżnienie, w konkursie organizowanym przez Frontex w 2011 r. – nagrodę główną; w konkursie Straży Granicznej: „20 lat Straży Granicznej. Bezpieczeństwo – Profesjonalizm – Tradycja i Nowoczesność” (2011 r.) jego prace także zostały wyróżnione nagrodą główną. W 2012 r. uznanie zdobył jego projekt fotograficzny związany ze służbą funkcjonariuszy Straży Granicznej - zdjęcie z tego projektu zdobyło wyróżnienie w konkursie Europolu i zostało opublikowane w III edycji kalendarza Europol 2012.

oprac. Ewelina Szczepańska
Zdj. Krzysztof Marciniak



Sprawdź się w angielskim

Match the following words with the appropriate definitions.

1	murder	to accept money in order to do (not) something	
2	drug trafficking	when someone hits or harms you – the crime of physically attacking someone	
3	accepting bribes	to steal money that you are responsible for	
4	assault	to take a person away by the use of force and keeping as a prisoner, usually in order to demand money for a save return	
5	suspended sentence	to kill someone intentionally	
6	embezzlement	when you are sentenced to go to prison but you don't go unless you commit another crime within a set period of time	
7	forgery	to export drugs from one country to another	
8	hijacking	to take things (person) into or out of a country in a way which is against the law	
9	kidnapping	taking control of a plane by the use of force, usually in order to make political demands	
10	smuggle	to copy things such as money, documents in order to deceive people	

VOCABULARY

- **Assault** – napaść
- **Drug trafficking** – handel narkotykami
- **Murder** – morderstwo
- **Accepting bribes** – przyjmowanie łapówek
- **Embezzlement** – defraudacja
- **Forgery** – fałszerstwo
- **Suspended sentence** – wyrok w zawieszeniu
- **Kidnapping** – porwanie (np. osoby)
- **Hijacking** – uprowadzenie (np. samolotu)
- **Smuggle** – przemycać

q	p	i	j	c	f	q	a	g	e
10	9	8	7	6	5	4	3	2	1

KEY

VI Mistrzostwa SG w Narciarstwie Biegowym (Bieg Piastów)

3 marca na Polanie Jakuszyckiej odbyły się VI Mistrzostwa Straży Granicznej w Narciarstwie Biegowym na dystansie 26 kilometrów. W zawodach przeprowadzonych w ramach XXXVI Biegu Piastów uczestniczyło 48 funkcjonariuszy z Oddziałów i Komendy Głównej Straży Granicznej.

W klasyfikacji drużynowej stylem klasycznym pierwsze miejsce wywalczyła reprezentacja Śląskiego Oddziału SG. Drugie miejsce na podium zajęli przedstawiciele Bieszczadzkiego Oddziału SG, a brąz wywalczyła drużyna Sudeckiego Oddziału SG.

W klasyfikacji OPEN stylem klasycznym pierwsze miejsce zajął por. SG Eugeniusz Słobodzian ze Śląskiego Oddziału SG. Jako drugi na mecie zameldował się ppor. SG Tomasz Szeremeta z Bieszczadzkiego Oddziału SG. Trzecie miejsce wywalczył kpr. SG Maciej Wróbel, także z Bieszczadzkiego Oddziału SG.

Śród uczestniczących w zawodach byłych funkcjonariuszy SG trasę biegu najszybciej pokonał Arkadiusz Ogorzałek, jako drugi na metę przybiegł Mariusz Krygier, zaś trzecie miejsce zajął Jan Szczerba.

mjr SG Joanna Woźniak
zdj. Ośrodek Szkoleń Specjalistycznych SG

Mistrzostwa Polski Straży Granicznej

25 marca, w ramach 7. Półmaratonu Warszawskiego, odbyły się Mistrzostwa Polski Straży Granicznej, w których wystartowało 29 funkcjonariuszy.

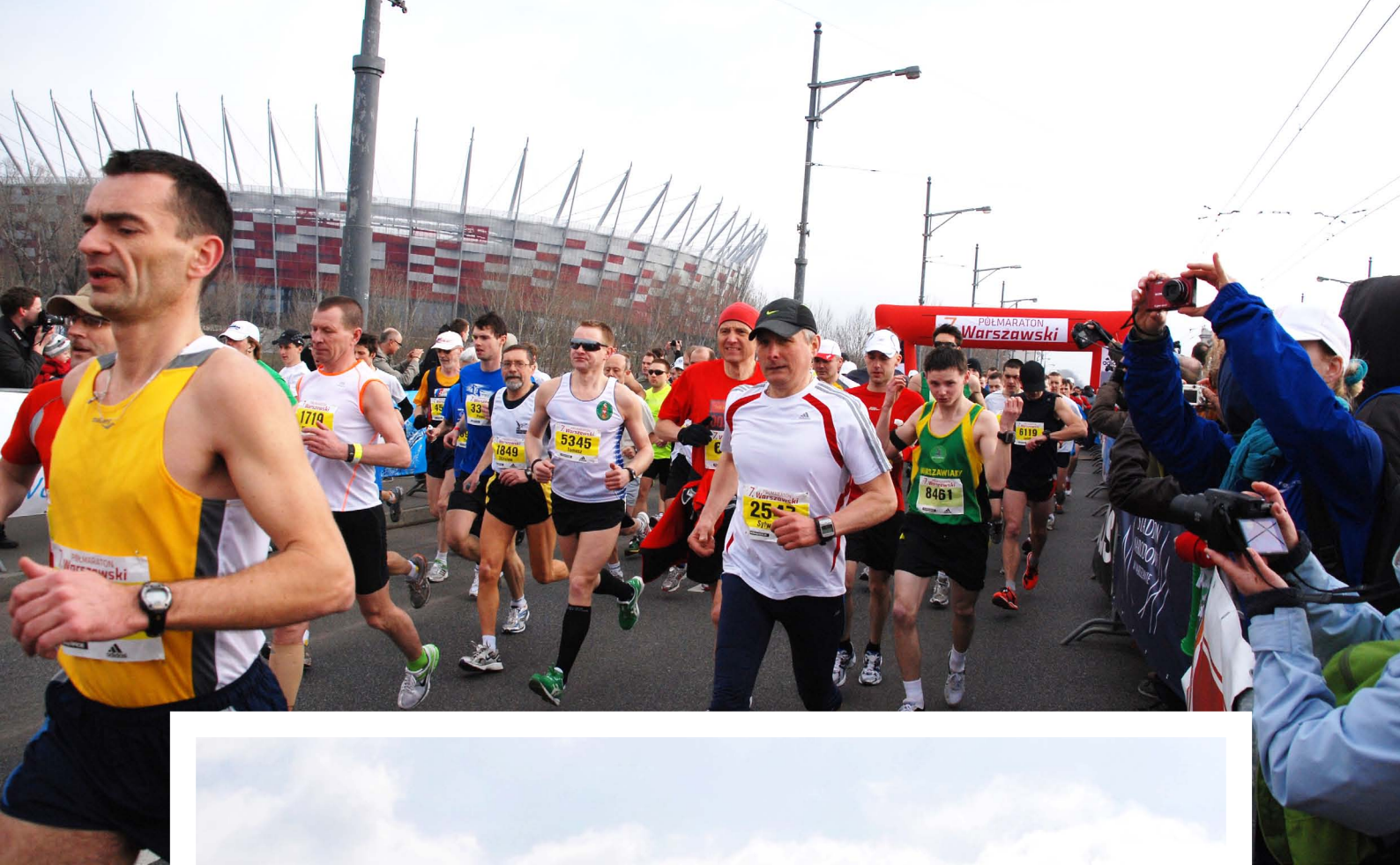
Start 7. Półmaratonu Warszawskiego usytuowany był na moście Poniatowskiego. Do mety, która znajdowała się na błoniach Stadionu Narodowego, dobiegło 7.174 osób.

Wśród zawodników Straży Granicznej najlepszy był mł. chor. SG Tomasz Kowalski z Warmińsko-Mazurskiego OSG, drugie miejsce zajął chor. szt. SG Andrzej Luśnia z Morskiego, zaś trzecie – chor. SG Paweł Bogdał z Sudeckiego OSG.

W klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce zajęła reprezentacja Sudeckiego OSG, tuż za nią uplasowała się drużyna z Bieszczadzkiego OSG, natomiast trzecie miejsce zajęli przedstawiciele Centrum Szkolenia Straży Granicznej w Kętrzynie.

Milena Podgórska
zdj. Maciej Pietraszczyk





III Światowe Sympozjum Sztuk Walki i Technik Interwencji w San Daniele Del Friuli

W dniach od 29 marca do 1 kwietnia w San Daniele Del Friuli we Włoszech odbyło III Światowe Sympozjum Sztuk Walki i Technik Interwencji zorganizowane przez C.I.S.A. w którym uczestniczyli międzynarodowi trenerzy zajmujący się technikami policyjnymi i interwencją. Straż Graniczną reprezentowali kpt. SG Andrzej Brzozowski z Ośrodka Szkoleń Specjalistycznych Straży Granicznej oraz chor. SG Radosław Wiśniewski z Centralnego Ośrodka Szkolenia SG.

Ponad 1000 uczestników wzięło udział w treningach tematycznych, m.in. z zakresu interwencji policyjnej, Krav Maga, Muai Thay, MMA, Kick Boxingu, Karate oraz BJJ. Delegacja funkcjonariuszy SG poprowadziła

zajęcia z zakresu obezwładniania osób szczególnie niebezpiecznych. Ponieważ ich prezentacja została oceniona bardzo wysoko i spotkała się z ogromnym zainteresowaniem uczestników, funkcjonariusze SG zostali zaproszeni przez organizatorów do udziału w przyszłorocznym sympozjum.

Spotkanie było doskonałą okazją do wymiany doświadczeń z zakresu rozwiązań technicznych stosowanych w systemach, sztukach i sportach walki, związanych z walką bezpośrednią i obezwładnianiem osób.

kpt. SG Andrzej Brzozowski

zdj. Ośrodek Szkoleń Specjalistycznych SG



Międzynarodowe Mistrzostwa SG w Strzelectwie

W dniach 11-12 kwietnia, na krytej strzelnicy Ośrodka Szkoleń Specjalistycznych SG w Lubaniu, odbyły się Międzynarodowe Mistrzostwa Straży Granicznej w Strzelectwie, nad którymi patronat objął Komendant Główny Straży Granicznej oraz Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Funkcjonariuszy SG.

W mistrzostwach rywalizowali nie tylko funkcjonariusze Straży Granicznej, ale także funkcjonariusze Policji Federalnej Niemiec z Inspekcji w Ludwigsdorf, Wyższej i Średniej Szkoły Policji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Republiki Czeskiej w Holeszowie oraz żołnierze 1. Pułku Komandosów w Lublińcu.

W ciągu dwóch dni rozegrano cztery konkurencje strzeleckie obejmujące: strzelanie dokładne, strzelanie dynamiczne w mierzonym czasie, strzelanie szybkie w mierzonym czasie i strzelanie European Police Parkour (EPP) – Europejski Pistolet Służbowy.

Strzelanie EPP było sprawdzianem wszechstronnych umiejętności strzeleckich – funkcjonariusze strzelali w różnych postawach (stojącej, leżącej, siedzącej i klęczącej) i z różnych odległości, na które łączny czas wynosił 2 minuty.

Sportowa rywalizacja pozwoliła wyłonić najlepszych strzelców w klasyfikacji drużynowej oraz indywidualnej kobiet i mężczyzn. Pierwsze miejsce na podium w klasyfikacji drużynowej wystrzelali reprezentanci Centrum Szkolenia SG w Kętrzynie. Srebrny medal mistrzostw wywalczyła drużyna Karpackiego Oddziału SG w Nowym Sączu. Trzecie miejsce zajęli gospodarze mistrzostw z Ośrodka Szkoleń Specjalistycznych SG.

W klasyfikacji indywidualnej mężczyzn najlepszym strzelcem został Janusz Stasica z Centralnego Ośrodka Szkolenia SG w Koszalinie, drugie miejsce zajął Damian Łabaj z Centrum Szkolenia SG w Kętrzynie, zaś trzecie Adrian Pękosz z Sudeckiego Oddziału SG w Kłodzku.

W klasyfikacji indywidualnej kobiet pierwsze miejsce na podium wywalczyła Andżelika Buksa z Bieszczadzkiego Oddziału SG w Przemyślu, drugie – Marzena Korolko z Centrum Szkolenia SG w Kętrzynie, zaś trzecie – Joanna Nowik z Morskiego Oddziału SG w Gdańsku.

W imieniu Komendanta Głównego Straży Granicznej puchary i medale wręczył ppłk SG Grzegorz Skorupski. W ceremonii wręczania wyróżnień uczestniczył gospodarz mistrzostw Komendant OSS SG płk SG Artur Wąsowski oraz przedstawiciel NSZZ FSG st. chor. szt. SG Paweł Żółtański.

mjr SG Joanna Woźniak
zdj. Ośrodek Szkoleń Specjalistycznych SG



sudoku

		9						
							1	3
		6		2				
						6		
1	5				2			
	3				8			
			4	6			2	
	8							1
				9				

krzyżówka

MGNIEŃIE OKA ↓	SHARIF, AKTOR ↓	MELODIA ↓	←	STATEK POWI- ETRZNY ←		BRAT OJCA ←		ANGIEL- SKIE IMIĘ ŻEŃSKIE ←		SKNERA ←
						SUMERYJSKI PODZIEMNY OCEAN →				
DZIELIŁ BERLIN →				NAD NIM BONN →				STOLICA GRENLANDII ↓		WYSPA NA ALASCE ↓
ARCHIPELAG NA ATLAN- TYKU →						MIASTO W ROSI →				
				GĘSTY NAPÓJ Z MLEKA PASTER- ZOWANEGO →						
USTALONY PORZĄDEK ↑	KOLONIA GRECKA W ITALII →					STOLICA GRENLANDII →				
WYSPA W ZATOCE PERSKIEJ →				WYPADEK NA DRODZE →						



STRAŻ GRANICZNA

BEZPIECZNA POLSKA
BEZPIECZNA EUROPA



Wydział Komunikacji Społecznej
Gabinetu Komendanta Głównego Straży Granicznej
al. Niepodległości 100, 02-514 Warszawa
tel. (+48 22) 500 44 83, 500 48 35 lub 500 40 63
e-mail: redakcja.kg@strazgraniczna.pl
www.strazgraniczna.pl



facebook.com/STRAZGRANICZNA